

ŚW. ALFONS LIGUORI

BISKUP I DOKTOR KOŚCIOŁA

PRZYGOTOWANIA I DZIĘKCZYNIENIA

DLA KAPŁANÓW

odprawiających Mszę św.
na wszystkie dni tygodnia

Z włoskiego przełożył

O. JÓZEF PALEWSKI

REDEMPTORYSTA

WYDANIE DRUGIE

TUCHÓW 1937

NAKŁADEM DWUMIESIĘCZNIKA „HOMO DEI

Pozwalamy drukować

O. Fr Marcinek

Prowincjał OO. Redemptorystów

Tuchów 25 listop. 1936.

 Curia Episcopalis Tarnoviensis

Nr. 6903/36

Nihil obstat

Tarnoviae die 4 Febr. 1937]



Dr. I. Stanczykiewicz

ENSOR

IMPRIMATUR

Tarnoviae die 6 Febr. 1937

† *Franciscus Eppus*

(L. S.)

PRZEDMOWA DO DRUGIEGO WYDANIA

Tytuł tego dziełka brzmi w oryginale: *Apparecchio e ringraziamento per i Sacerdoti nel celebrare la Messa*. Po raz pierwszy wydał je św. Alfons w Neapolu 1758 r. Przy jego skreśleniu wzorował się św. Pisarz na dziele jednego z członków swego zakonu O. Janurego Sarnellego — *Ecclesiastico santificato* — jak to wnioskujemy stąd, że przedmiot rozmyślenia na każdy dzień jest ten sam, a nieraz i w przeprowadzeniu są podobieństwa. Modlitwy jednak i westchnienia, jakie następują po rozważaniu, są oryginalne.

Jak się dowiadujemy z listu św. Alfonsa do S. Brianny Caraffy, benedyktyнки neapolitańskiej 1767 r., św. Doktor posługiwał się codziennie tymi modlitwami i świętymi westchnieniami. Powinno to i dla nas być zachętą, by jak najczęściej posługiwać się tą książeczką w przygotowaniu do Mszy św. i dziękczynieniu¹⁾ po niej.

Dzieło cieszyło się od początku wielkim powodzeniem i było wielokrotnie przedrukowywane. Wszystkich wydań w oryginale i w przekładach liczymy bez mała osiemdziesiąt.

O. K. S.

1) Za każde odmówienie dziękczynienia św. Alfonsa po Mszy św. nadał papież Leon XIII kapłanom odpust 100 dni (20 grudnia 1884).

WSTĘP

1. **Nieskończona wielkość ofiary Mszy św.**

Nikt nie może spełnić świętszej, ważniejszej i wznioślejszej czynności, nad ofiarę Mszy św. — Sobór Trydencki powiada: *Nullum aliudopus adeo sanctum a Christi fidelibus tractari posse, quam hoc tremendum Mysterium*¹⁾. Sam Bóg nie może sprawić, aby była na świecie świętsza czynność lub ważniejsza, jak odprawienie jednej Mszy świętej.

Wszystkie ofiary Starego Testamentu były tylko cieniem i obrazem naszej ofiary.

Ofiara z życia wszystkich ludzi świętych, wszystkich aniołów a nawet Najśw. Maryi Dziewicy nie mogłaby oddać takiej czci Bogu, jaką odbiera Bóg przez jedną Mszę św., bo tylko Msza św. przynosi Bogu cześć nie-

1) *Sessio 22. Decr. de obs. in celebr. M.*

skończoną. Msza św. jest więc czynnością, która największą przynosi chwałę Bogu, największą pomoc душom czyścącym. Ona najskuteczniej kruszy siły piekielne, ona najpewniej łagodzi gniew Boży przeciwko grzesznikom, ona sprowadza na ludzi największą obfitość łask Bożych. *Quid enim bonum eius est, et quid pulchrum eius, nisi frumentum electorum et vinum germinans virgines¹⁾*.

We Mszy św. składa się Bogu na ofiarę Jego własnego Syna, a my znowu otrzymujemy tegoż Syna Bożego w Najśw. Sakramencie, który jest jedynym skarbem i ozdobą Kościoła; a niemal wszystkie sakramenty, jak mówi św. Tomasz, do tego Najśw. Sakramentu się odnoszą: *Fere omnia sacramenta in Eucharistia consummantur²⁾*.

Każda Msza św., jaką się odprawia, przynosi światu wszystkie te dobra, jakie przyniosła ofiara na krzyżu: *Quidquid est effectus dominicae passionis, est effectus huius sacrificii*, po-

1) Zach 9, 17 2) Summa p. 3, q 65 a 3.

ucza nas tenże św. Tomasz¹⁾). Tak samo poucza nas Kościół św.: *Ilekroć powtarza się pamiątka tej ofiary, tylekroć spełnia się dzieło naszego Odkupienia*²⁾). Ten sam bowiem Odkupiciel jest ofiarą na ołtarzu i ten sam ofiarnikiem zaofiarującym się przez ręce kapłanów: *Una enim eademque est hostia; idem nunc offerens sacerdotis ministerio, qui se ipsum obtulit in cruce, sola ratione offerendi diversa*³⁾).

To też powiadają nauczyciele Kościoła: gdyby jeszcze Jezus Chrystus nie był przyszedł na świat, to sprowadziłby Go kapłan, wymawiając słowa konsekracji, według owego sławnego zdania św. Augustyna: *O przedziwna godności kapłanów, w których ręku, jako niegdyś w łonie Maryi, Syn Boży człowiekiem się staje*⁴⁾). Przez ofiarę Mszy św. stajemy się uczestnikami zasług ofiary krzyżowej. Męka P. Jezusa dokonała naszego odku-

1) In Joan, 6 lect. 6 2) Modlitwa na niedzielę 9 po Świątkach 3) Sobór Tryd. Sessio 22 De Sacrif, M. c. 2. 4) Inst. Sac, tr, 1 c. 5 § 2.

pienia; Msza św. zaś czyni nas jego uczestnikami i współnikami zasług Jezusa Chrystusa.

Sami ze siebie nie zdołamy godnie podziękować Bogu za wszystkie dobrodziejstwa, jakie nam wyświadczył, lecz ofiarując Pana Jezusa we Mszy św. wywiązujemy się dostatecznie z tego obowiązku. Św. Ireneusz powiada: „Ta boska ofiara nato jest ustanowiona, abyśmy względem Boga nie byli niewdzięcznikami”¹⁾).

Prócz tego przez tę ofiarę możemy otrzymać wszelkie łaski. Jeżeli mamy obietnicę, że wszystko otrzymamy, o cokolwiek prosić będziemy Boga w Imię Jezusa Chrystusa: *Jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam*²⁾, to o ileż bardziej możemy się spodziewać wtedy, gdy Mu ofiarujemy samegoż Jezusa! Odkupiciel nasz bez ustanku wstawia się za nami w niebie: *Jezus Chrystus, który jest po prawicy Bożej, On wstawia się za nami*³⁾, lecz w czasie Mszy św. czyni to w szczególny sposób, bo

1) Adv. haer. 4, 32. 2) Jan 16, 28. 3) Rzym 8. 34

wtedy chcąc dla nas łaski wyjednać, sam się Ojcu przez ręce kapłana ofiaruje. Gdybyśmy wiedzieli, że wszyscy święci wraz z Najśw. Maryą Dziewicą modlą się za nas, jakżebyśmy byli pewni wysłuchania! Tymczasem jedna modlitwa Jezusa Chrystusa może więcej niż wszystkie modlitwy świętych. Biedni byliby grzesznicy, gdyby nie było tej ofiary, która może Boga przebłagać! „Bo tą ofiarą daje się Bóg przebłagać, użycza łaski i daru pokuty, a grzechy nawet największe gładzi“ — powiada Sobór trydencki¹). Słowem, jak męka P. Jezusa może zbawić cały świat, tak samo może to sprawić jedna Msza św.; dlatego też kapłan przy ofiarowaniu kielicha tak się modli: *Ofiarujemy Ci, Panie, kielich zbawienia, za nasze i całego świata zbawienie.*

1) Sessio 22 De Sacrif. M, c. 2.

2. O braku pobożności i uszanowania przy odprawianiu Mszy św.

Z tego wszystkiego można wnioskować, jaki rachunek zdadzą przed Bogiem ci kapłani, którzy z małym uszanowaniem odprawiają tę wielką ofiarę. O. Jan z Awili, słysząc, że umarł kapłan po pierwszej Mszy św., powiedział te słowa: „O, jak wielki rachunek będzie on musiał zdać przed Bogiem za tę jedną Mszę św.!” O Boże, gdzież jest ta pobożność i to uszanowanie u tylu kapłanów odprawiających Mszę św.!

Czynność to najświętsza i najwznioślejsza, stąd też powiada Sobór trydencki, że powinno się ją sprawować z jak największą pobożnością wewnętrzną i zewnętrzną. Oto słowa tegoż Soboru: „*Jasnem jest, że trzeba wszelkiego dokładać starania, aby ją odprawiać o ile tylko można z jak największą czystością serca i pobożnością na zewnątrz*¹⁾).

Tymczasem ta święta czynność jest sponiewierana przez większą część

1) Sessio 22 Decr. de obs. in cel. M.

kapłanów. Bezwątpienia więcej dołożyliby starania, gdyby mieli brać udział w jakim przedstawieniu, niż to czynią dla Mszy św., bo wszak niektórzy za niecały kwadrans są gotowi ze Mszą św.; tego jednak nie można wymówić od grzechu śmiertelnego, chociażby to była Msza św. za zmarłych, jak to wykazałem w mej teologii moralnej¹⁾, bo w tak krótkim czasie nie można odprawić Mszy bez zniekształcenia słów i ceremonij i bez ciężkiego wykroczenia przeciw powadze i uszanowaniu, jakie się należą tej wielkiej Ofierze, a nadto bez dania wielkiego zgorszenia ludowi.

Mówiąc o tem chciałoby się płakać i to krwawymi łzami. Biedni ci kapłani w dzień sądu bożego, którzy tak Mszę św. odprawiają! Biedni i biskupi, którzy pozwalają odprawiać takim Mszę św., bo oni, jak to powszechnie utrzymują doktorzy i Sobór Trydencki wyraźnie to potwierdza, mają ścisły obowiązek nie pozwalać na odprawianie Mszy św. ka-

1) Theol. Mor. I. 6 n. 400.

planom, którzy to czynią z takim nieuszanowaniem, że Sobór nazywa je bezbożnością.

Oto są jego słowa: „Św. Sobór postanawia, aby biskupi miejscowi temu wszystkiemu starannie zapobiegali, co brak uszanowania z bezbożnością graniczący powprowadzał”¹⁾). Według tych słów św. Soboru, biskupi, chcąc to rozkazanie wypełnić, mają obowiązek ustawicznie czuwać i dowiadywać się, jak kapłani w ich diecezjach odprawiają Mszę św. i zabronić odprawiania Mszy św. tym, którzy ją odprawiają bez należytego uszanowania i powagi. Ten obowiązek biskupów odnosi się nietylko do kapłanów świeckich ale i zakonnych, bo w powyższym orzeczeniu Soboru biskupi są postanowieni pełnomocnikami Stolicy św.: „Biskupi jako pełnomocnicy Stolicy św. niech zakazują, rozkazują, karzą i do zachowania tego, co polecą, niech posługują się karami kościelnymi. Mimo to wszystko litość bierze patrzeć na tę ponie-

1) Sessio 22 Decr. de obs. in cel. M.

wierkę Pana Jezusa przez kapłanów odprawiających Mszę św. A co jeszcze smutniejsze, że nawet kapłani z zakonów obserwantnych i reformowanych tak Mszę św. odprawiają, że mogliby się tem zgorszyć sami Turcy i poganie.

3. Skutki odprawiania Mszy św. bez uszanowania

Prawda, że Msza św. może przebłagać Boga za wszystkie grzechy całego świata; ale jak może ona przebłagać Boga za te nieuszanowania, jakich się dopuszczają kapłani przy jej odprawianiu? W ten bowiem sposób odprawiając, więcej wyrządzają Bogu zniewagi, aniżeli czci przynoszą. Znieważają Go bowiem jako ofiarnicy uwłaczający boskiej Ofierze. Grzeszy heretyk, że nie wierzy w rzeczywistą obecność Pana Jezusa we Mszy św., lecz daleko bardziej grzeszy ten, co wierzy w nią, a nie ma dla niej uszanowania; a do tego jeszcze staje się przyczyną przez brak

uszanowania przy Mszy św., że także obecni tracą cześć i poszanowanie należne majestatowi tej wielkiej Ofiary. Lud żydowski początkowo miał wielką cześć dla P. Jezusa, ale skoro potem widział jak Go znieważali kapłani, sam także stracił wszelką cześć dla Niego. Tak i teraz lud traci uszanowanie, jakie miał dla Mszy św., gdy widzi niedbalstwo i brak pobożności u kapłanów. Jak z jednej strony Msza św. odprawiona z należyłą pobożnością, wszystkich pobudza do pobożności, tak przeciwnie znowu, nieuszanowanie ze strony kapłana zmniejsza uszanowanie, a nawet i wiarę u obecnych na Mszy św. I jakżeby brak pobożności kapłana, który sprawuje tę ofiarę i jest szafarzem Ciała Jezusowego, mógł wzbudzić w kim uczucia pobożności i poszanowania?

Lecz powie kto, że ludzie świeccy użalają się na kapłanów, jeżeli Mszę przedłużają. Temu odpowiem na-przód: więc brak pobożności ludzi świeckich ma być miarą uszanowania, z jakim kapłan ma Mszę św. od-

prawić? A powtóre, gdyby wszyscy kapłani odprawiali Mszę św. z powagą i uszanowaniem należnym Mszy św., to z pewnością świeccy nabraliby poszanowania dla Mszy św. i nie dłużyłaby się im Msza półgodzinna. Lecz ponieważ zwykle nie widzą tak odprawianej Mszy św. żeby ich to mogło pobudzić do pobożności, więc też nawykli do nieuszanowania i słabną we wierze; a gdy ujrzą jakiego kapłana celebrującego z należnym uszanowaniem, wskutek grzesznego przyzwyczajenia skarżą się na niego. Ci sami jednak nie nudzą się godzinami całymi wysiadywać przy stoliku do gry w karty, albo w przedpokoju, aby swe uszanowanie złożyć ludziom tego świata, a nudzą się przez pół godziny słuchać Mszy św. Gdyby wszyscy kapłani, powiada jeden pisarz, odprawiali Mszę św. jako prawdziwi kapłani, to i wierni słuchaliby Mszy św. jako prawdziwi chrześcijanie z uszanowaniem. Rzecz godna zastanowienia: Bóg przykazał kapłanom Starego Zakonu, aby drżeli z uszanowania na

sam widok świątyni: „*Przed świątynią moją strachajcie się*”¹⁾), a tymczasem kapłani Jezusa Chrystusa odważają się stawać przy ołtarzu w obliczu Słowa Wcielonego, składać Je na ofiarę, w rękach trzymać, pożywać Jego Ciało bez uszanowania!

Lecz powie może kto: ja nie popełniam błędu w rzeczy ważnej, a zrobić usterkę w ceremoniach, to drobnostka. Niechże taki posłucha, co Bóg powiedział o tych, co sobie lekceważyli ceremonie przy ofiarach Starego Zakonu: *A jeśli nie będziesz chciał słuchać głosu Pana, Boga twego, abys strzegł i czynił wszystkie przykazania jego i ustawy, które ja dziś przykazuję tobie, przyjdą na ciebie te wszystkie przekleństwa i dosięgną cię*²⁾. Św. Teresa mawiała: „Dałabym życie za jedną ceremonię Kościoła”. A kapłan będzie sobie ceremonie Mszy św. lekceważył! O. Suarez poucza, że uchybienie przeciw jakiegokolwiek ceremonij przy Mszy św. jest

1) Lev 26, 2.

2) Deut 28, 15.

grzechem; a teologowie jednoznacznie mówią, że znaczna niedbałość w zachowywaniu ceremonij Mszy św., jakiej się dopuszcza odprawiający Mszę św. bez uszanowania (a to właśnie zachodzi, gdy się celebruje ze zbytym pośpiechem), jest grzechem śmiertelnym, z powodu wielkiej zniewagi dla tej świętej ofiary, a także dla zgorszenia, jakie daje obecnym, którzy tracą uszanowanie należne Mszy św.: *Do was, o kapłani, którzy gardzicie imieniem moim. I rzekliście: w czymżeśmy wzgardzili imieniem Twoim? Tym, że mówicie: Stół Pański wzgardzon jest!*¹⁾ Brak uszanowania kapłanów przy ołtarzu jest przyczyną, że ołtarz ten jest wzgardzony.

To również jest przyczyną, że wielu jest wprawdzie kapłanów, ale mało kapłanów świętych. Ilekroć Mojżesz powracał z rozmowy swojej z Bogiem, cały gorzał miłością, a oblicze jego światłością jaśniało; tak samo kapłan, wracając od ołtarza powinien odcho-

1) Mat 1, 6 n.

dzić zapalony nową gorliwością. Lecz doświadczenie poucza, że tacy kapłani, którzy przy odprawianiu Mszy św. małą okazują gorliwość, wracają do tych samych błędów: zawsze są oziębli, niecierpliwi, zawsze zarozumiali i zawsze nieumartwieni, przywiązani do dóbr ziemskich, czci własnej, do uciech i rozrywek światowych. Gdzież jest pożytek tyłu Mszy św., tyłu Komunij, do której codziennie przystępują?

4. O przygotowaniu do Mszy św.

Kardynał Bona tak na to odpowiada: „Nie pokarm jest winą, ale brak przygotowania u pożywającego”¹⁾. Wracając do rzeczy, śmiało twierdzę, że pierwszą przyczyną wszystkich tych błędów, braku uszanowania i pobożności przy Mszy św., których się kapłani dopuszczają, jest to, że przystępują do ołtarza bez zastanowienia się nad tym, co mają spełnić, że idą do ołtarza tylko dla zysku, lub z przy-

1) De Sacrif. M. c. 6, 6.

zwyczajenia, bez należytego usposobienia i bez przygotowania.

Co się tyczy należytego usposobienia, dwóch rzeczy potrzeba, aby z pożytkiem odprawić Mszę św.: pragnienia postępu w miłości Bożej i oderwania od przywiązań ziemskich. W sercu pełnym rzeczy doczesnych, niema miejsca dla miłości Bożej, dlatego też ona tam się nie dostaje.

Co się tyczy przygotowania, to trzeba przynajmniej przez pół godziny, a już co najmniej kwadrans odprawić rozmyślanie. Jakże odprawi pobożnie Mszę św. ten kapłan, który idzie do ołtarza bez przygotowania, prosto od interesów ziemskich i rozmów światowych i nawet nie myśli o tem, co idzie sprawować?

Zastanowienia godne, że tylu pisarzy uczonych, jak kardynał Bona, Molina, Mansi, Sabatini i wielu innych tak usilnie zalecają przygotowanie do Mszy św., napisali nawet przepiękne rozważania i modlitwy służące do tego celu, a jednak iluż kapłanów robi to przygotowanie? Dlatego po-

stanowilem wydać te krótkie rozważania na każdy dzień tygodnia z odpowiednimi modlitwami, jako przygotowanie do Mszy św., a umyślnie starałem się, aby były krótkie, by ci kapłani, którzy nie mają czasu na dłuższe przygotowanie, przynajmniej przeczytali je przed Mszą św., chwilę się zastanowili i odmówili modlitwy, jakie tu podałem.

5. O dziękczynieniu po Mszy św.

Dołączam na końcu także modlitwy na dziękczynienie po Mszy św.; to bowiem jest wielkim błędem wielu kapłanów, że nie modlą się po Mszy św., oraz przyczyną, że nie odnoszą ze Mszy św. pożytku. O, jakaz to smutna rzecz widzieć niektórych kapłanów, którzy zaraz po Mszy św. wychodzą z kościoła i rozmawiają o rzeczach niepotrzebnych. Pobożni pisarze zadają sobie również tyle trudu, by jak najusilniej zalecić dziękczynienie po Komunii św., a iluż kapłanów odprawia dziękczynienie?

Są wprawdzie tacy, co je odprawiają, ale niewielu. Trafiają się nawet zakonnicy, którzy prowadzą życie w odosobnieniu i wiele czasu poświęcają na modlitwę, a jednak mało dbają o to, żeby się złączyć z Bogiem po Mszy św.

Wielu poważnych autorów powiada, że Komunia św. przynosi tem więcej pożytku, im częściej i goręcej wzbudza dusza akty pobożne i usposabia się do przyjęcia łaski, dopóki trwają postacie sakramentalne. Nadto uczą oni, że modlitwy po Komunii św. mają o wiele większe znaczenie i zasługę przed Bogiem, niż w innym czasie. I słusznie, bo wtedy dusza jest złączona z Panem Jezusem, według Jego własnych słów: „*Kto pożywa mego ciała, we mnie mieszka, a ja w nim*”¹⁾. Ze swej strony także P. Jezus łaskawiej udziela łask swoich. Św. Teresa powiada, że P. Jezus po Komunii św. zasiada w duszy jakoby na tronie łaski i mówi do niej: *Co chcesz, abym ci uczynił?*²⁾ Duszo, proś

1) Jan 6, 57. 2) Mk 10 51,

mię o łaski, bo nato przyszedłem do ciebie, aby ci dobrze czynić; proś mię, o co chcesz, a otrzymasz. Dlatego z naciskiem podkreśla O. Baltazar Alvarez i wszyscy nauczyciele mistyczni, że trzeba bardzo pilnie korzystać z czasu po Komunii św. O. Awila, nawet wtedy kiedy odprawiał misje, jak to czytamy w jego życiorysie, przynajmniej dwie godziny przepędzał na modlitwie po Mszy św. Przynajmniej pół godziny powinien każdy kapłan poświęcić na dziękczynienie po Mszy św.

6. O wstrzymaniu się od Mszy św. z pokory

Zanim jeszcze podam te rozważania, dobrze będzie przytoczyć tu zdanie pewnego uczonego pisarza o tych, co dla pokory usuwają się od odprawiania Mszy św. Tacy kapłani mówią: „Wstrzymuję się od częstego odprawiania Mszy św., bo się czuję niegodnym”. Pisarz ten odpowiada: „wstrzymać się od odprawienia Mszy św.

przez pokorę jest rzeczą dobrą, ale nie lepszą. Akt pokory i akt czci Bożej przynoszą chwałę Bogu, lecz są to akty wartości skończonej, bo pochodzą od nas; natomiast cześć, jaką oddajemy Bogu przez odprawienie Mszy św., ma wartość nieskończoną, bo się odnosi do Boga, a pochodzi od Boskiej Osoby. Kiedy więc staramy się z przygotowaniem i pobożnością odprawić Mszę św. o ile na to nasza ułomność pozwala, oddajemy Bogu cześć daleko większą, odprawiając Mszę św., aniżeli od niej przez pokorę się wstrzymując.

Rozważania i modlitwy przede Mszą św.

Rozważanie na niedzielę

De stercore erigens pauperem,
ut collocet eum cum principibus, cum
principibus populi sui (Ps 112, 7).

Rozważ, drogi kapłanie, że Bóg nie mógł już nic większego zrobić na świecie nad to, co dla ciebie uczynił. Nie mógł cię wyżej postawić i wyż-

szej dać ci godności, jak czyniąc cię ministrem na ziemi do oddawania Mu chwały należnej. On pozwala ci przystępować do ołtarza i składać swego własnego Syna na ofiarę. Ileż to szczególnych łask musiał ci Bóg wyświadczyć, aby cię kapłanem zrobić. Pośród milionami stworzeń upatrzył sobie ciebie i postawił cię na ziemi. Pośród milionami niewiernych i hereetyków wybrał cię i do Kościoła wprowadził, uczynił cię chrześcijaninem-katolikiem; a z pomiędzy tylu milionów katolików ciebie uczynił kapłanem!

Gdyby Bóg zaszczycił tylko jednego człowieka na świecie godnością kapłańską i dał mu władzę sprowadzać Syna Bożego na ziemię i ratować dusze od wiecznego potępienia przez odpuszczanie grzechów, jakież poszanowanie miałby ten kapłan u wszystkich ludzi? Jakaż wdzięczność musiałby ten kapłan okazywać za to Bogu? Czegożby nie był gotów z miłości ku Bogu uczynić, widząc, że jego jednego z pomiędzy ludzi tak

wielki zaszczyt spotkał? Lecz rozważ, że chociaż liczba kapłanów jest wielka, godność Twoja przez to się nie zmniejsza.

Dlatego też Bóg żąda, aby wszyscy kapłani zupełnie do Niego należeli. Pismo św. nazywa kapłana *człowiekiem bożym* — *homo Dei*, człowiekiem wyłącznie Bogu oddanym. Kapłani Starego Zakonu wyciągają ręce nad ofiarą na znak, że gotowi są ofiarować swoje życie, tak jak ofiarują życie zwierząt. Tak samo i kapłani Nowego Zakonu wyciągają ręce nad ofiarą na znak, że wraz z życiem Pana Jezusa, którego we Mszy św. ofiarują, powinni oddać Bogu w ofierze życie swoje i całą swoją istotę.

Oto już masz się zbliżyć do ołtarza; kilku słowami przywołasz na swe ręce Syna Bożego; na głos twój istota chleba i wina zmieni się w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. Idź więc do ołtarza jako pełnomocnik całego rodzaju ludzkiego, aby się wstawić do Boga za Kościół św. i za wszyst-

kich ludzi. Przybliź się, wzbudzając następujące uczucia.

WESTCHNIENIA

O mój Boże, sprawdzają się na mnie słowa Dawida: *De siercore erigens pauperem, ut collocet eum cum principibus populi sui*¹⁾). Oto ja nędzny grzesznik zasłużyłem za swe grzechy na to, abym był już od wielu lat pogrążony w piekle i znajdował się pod nogami czartów, odrzucony na zawsze od wszystkich i od Ciebie, drogi Boże; oto przystępuję, aby odprawić Mszę św., to jest złożyć na ofiarę Twego własnego Syna Jezusa Chrystusa. Oto już za chwil kilka na moje słowo zstąpi On na ołtarz i spocznie na rękach mych Król niebieski, Słowo Przedwieczne, aby Je ofiarować, a potem posilić się Jego Ciałem Najświętszym.

O Boże duszy mojej, jestem kapłanem, ja, którym tyle Twoich darów zmarnowałem, którym dla błahych rzeczy, dla krótkiego zadowolenia

1) Ps 112, 7

własnego wzgardził przyjaznią Twoją, odrzucił łaskę Twoją i miłość Twoją. Jakże mogłeś mię wybrać z pomiędzy tak wielu dusz niewinnych do służby Twojej?

Ach, oświeć mię, Panie, pomnóż wiarę moją: *Noverim me, noverim Te!* Daj, niech poznam, kim Ty jesteś, który dzisiejszego poranku chcesz mi się na własność oddać, a kim ja jestem, który Cię mam przyjąć. Ach, zanim przystąpię do tego ołtarza, pierwej obmyj przez zasługi Krwi Twojej najdroższej duszę moją z tak wielkich nieprawości. O Jezu mój, zanim przyjdiesz na ręce moje i do serca mego, przebacz mi wszystko. Jam Cię obraził, okazałem się niewdzięcznym. Dobro moje najwyższe, boleję nad tym całą duszą moją.

W i e r z ę, o mój Odkupicielu, że jesteś Synem Bożym, żeś umarł za mnie, żeś został w tym Najśw. Sakramencie, abyś się ofiarował przez ręce kapłanów.

M a m n a d z i e j ę w Męce Twojej i obietnicach Twoich, że Cię będę

miłował na zawsze i posiadał na wieki.

Miłuję Cię, najdroższy Odkupicielu, więcej jak siebie samego a ponieważ Cię miłuję, żałuję z całego serca za wszystkie grzechy, którymi Cię obraziłem i za zniewagi, jakie ci wyrządziłem¹⁾).

Miłuję Cię, o mój Boże, ale Cię za mało jeszcze miłuję, chciałbym Cię tak miłować, jak Cię kapłan miłować powinien; chciałbym Cię przyjąć z taką miłością, z jaką Cię przyjmuje tyle dusz Ciebie kochających. Ach, zapal mię miłością Swoją, i spraw, abym był zupełnie Twoim.

Ojczye Przedwieczny, składam Ci tę ofiarę na podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa wszystkim ludziom wyświadczone, a szczególnie człowieczeństwu Syna Twego Jezusa Chrystusa, Najśw. Maryi Dziewicy, Aniołowi memu stróżowi i moim św. Patronom. Przez zasługi Syna Twego

1) Te cztery akty: wiary, nadziei, miłości i żalu, dobrze jest codziennie przed Mszą odmawiać, chociażby się przedtem odprawiało rozmyślanie.

proszę Cię o wytrwanie w dobrem, o miłość Twoją, o wszystkie łaski, o które proszą dla mnie Jezus i Marya i moi Patronowie święci.

Co się tyczy bliźnich, to będzie dobrze, aby kapłan polecił Bogu tych wszystkich, którzy w następnym Memento są wyliczeni.

MEMENTO ZA ŻYWYCH

1. Polecam Ci, Boże, Ojca św. i wszystkich dostojników Kościoła św., spowiedników, kaznodziei i wszystkich kapłanów; daj im, Panie, gorliwość i ducha Twego, aby pracowali nad zbawieniem dusz.

2. Moich rodziców, przyjaciół i nieprzyjaciół, umierających, którzy się z tem życiem już rozstać mają; wszystkich, którzy są w łasce Twojej; daj im, Panie, wytrwałość w dobrem, gorliwość i miłość Twoją.

3. Niewiernych, heretyków i grzeszników: daj im światło i siłę, aby Cię wszyscy poznali i umiłowali.

MEMENTO ZA UMARŁYCH

1. Polecam Ci dusze moich rodziców, dobrodziejów, przyjaciół i nie-

przyjaciół i tych wszystkich, którzy z mej przyczyny w czyśćcu pozostają.

2. Dusze kapłanów, a szczególnie tych, którzy na chwałę Twoją wiele pracowali.

3. Dusze tych, którzy mieli szczególniejsze nabożeństwo do męki Jezusa Chrystusa, do Najśw. Sakramentu i do Maryi Najśw.; dusze opuszczone; dusze ponoszące większe męki oraz te, które już są bliskie wybawienia.

Te wspomnienia można odmawiać codziennie, a przynajmniej mieć intencję polecić tych wszystkich, którzy tu są wymienieni.

Rozważanie na poniedziałek

Hoc facite in meam commemorationem (Łuk 22, 19).

Znakomici teolodzy uczą, że według tych słów P. Jezusa, kapłani odprawiający Mszę św. powinni przypominać sobie mękę i śmierć P. Jezusa. Tego samego żąda św. Paweł Apostoł od przystępujących do Komunii św., gdy mówi: *Quotiescumque*

*enim manducabitis panem hunc et calicem bibetis, mortem Domini annuntiabitis*¹⁾).

Św. Tomasz pisze, że Odkupiciel nasz dlatego ustanowił Najśw. Sakrament, aby utrzymać w nas ciągłą pamięć na dobrodziejstwa, które nam wyświadczył i na miłość, którą nam okazał, umierając za nas. „*Ut autem tanti beneficii iugis in nobis maneret memoria, corpus suum in cibum et sanguinem in potum fidelibus reliquit*”²⁾. Dlatego też tenże św. Doktor nazywa Najśw. Sakrament Ołtarza pamiętką Męki, *Passionis memoriale*.

Rozważ więc, kapłanie, że ofiarą, którą pójdiesz złożyć, jest ten sam Pan, który za Ciebie dał krew i życie.

Lecz Msza św. nie tylko jest pamiętką ofiary na krzyżu, ale tą samą ofiarą, bo ten sam jest ofiarnik i ta sama ofiara, to jest — Słowo Boskie wcielone. Różnica zachodzi tylko co do sposobu. Tamta ofiara była krwawa, a ta bezkrwawa; przy tamtej

1) Kor 11. 26

2) Offic. SS. Sacr. lect. 4

Jezus Chrystus umarł rzeczywiście, a przy tej umiera mistycznie. *Una eademque est Hostia, sola ratione offerendi diversa*¹⁾). Przedstaw sobie tedy, odprawiając Mszę św., że jesteś na Kalwarii i ofiarujesz Bogu Krew i życie Jego Syna. A przystępując do Komunii św., przedstaw sobie, że pijesz Krew przenajdroższą z ran Zbawiciela.

Rozważ nadto, że w każdej Mszy św. ponawia się dzieło Odkupienia tak dalece, że gdyby Jezus Chrystus nie był umarł na krzyżu, to jedna Msza św. wyjednałaby nam to samo, co wyjednała śmierć Odkupiciela na krzyżu. *Tantum valet*, pisze jeden pobożny pisarz²⁾), *celebratio Missae, quantum mors Christi in cruce*. Tak więc przez Mszę św. spływają na ludzi, a najobficiej na kapłanów odprawiających Mszę, wszystkie zasługi męki P. Jezusa.

Stąd św. Franciszek z Asyżu, który się czuł niegodnym przystępować do ołtarza i dlatego został tylko diako-

1) Trident ses. 22, c. 2

2) Jan Herold, De Sancti. s. 48

nem, upomina kapłanów, żeby się oderwali od wszystkich rzeczy świątowych, a starali się kochać Boga samego i chwałę Mu oddawać, gdyż On ich umiłował i taką godnością zaszczyił. I dodaje, że nieszczęśliwi są kapłani, którzy mają na ołtarzu przed sobą tak blisko P. Jezusa, a serce ich przywiązane jest do rzeczy doczesnych. *Patrzcie kapłani, są słowa tego Świętego, na godność waszą, a jako dla tej Tajemnicy Bóg was ponad wszystkich wyniósł, tak i wy bardziej nad innych miłujcie Go i cześć Mu oddajcie. Wielka to ułomność, gdy macie przed sobą Jezusa, a o co innego się troszczycie.*

WESTCHNIENIA

Panie, nie jestem godzien stanąć przed Tobą, ale ośmielony Twoją dobrocią, że mimo mej niegodności wybrałaś mię na kapłana, przychodzę dzisiaj, aby Ci złożyć na ofiarę Syna Twego. Ofiaruję Ci tedy tego Baranka Niepokalanego na zadośćuczynienie za moje grzechy i za grzechy wszyst-

kich ludzi: *Acce Agnus Dei*. Oto Baranek, którego widziałeś ofiarowanego na chwałę Twoją i na zbawienie nasze na ołtarzu krzyża. Dla miłości tej ofiary tak Tobie drogiej, uczyni mię uczestnikiem Jego zasług, daruj mi grzechy moje, którymi Ciebie obraziłem w przeszłości, czy one były ciężkie czy lekkie: Żałuję z całego serca, żem Ciebie, Dobroci nieskończona obraził.

A Ty, o Jezu mój, przyjdź i obmyj Krwią Swoją moje winy, zanim Cię dzisiaj przyjmę do serca mojego. *Domine, non sum dignus, ut intres sub tectum meum, sed tantum dic verbo, et sanabitur anima mea*. Nie jestem godzien, aby Cię przyjąć, lecz Ty, Lekarzu niebieski, możesz zupełnie uleczyć wszystkie rany moje. Przyjdź i ulecz duszę moją!

Erravi sicut ovis quae periit. Ja jestem tą owcą, co z własnej winy zginęła, oddalając się od Ciebie, mój Odkupicielu; lecz Ty jesteś dobrym Pasterzem, dałeś życie, aby mię zbawić: *Quaere servum Tuum, quia*

*mandata tua non sum oblitus*¹⁾). Szukaj mię, Jezu, a nie odrzucaj od siebie. Szukaj mię i weź na ramiona swoje, a ja sobie postanawiam, że Ci służyć będę i kochać Cię będę, ile tylko mogę.

Tyś powiedział: *Oves meae voce meam audiunt, et non rapiet eas quisquam de manu mea*²⁾). Wzywasz mię, abym Cię miłował, oto opuszczam wszystko, a przychodzę do Ciebie, który jesteś życiem moim. Chciałbym zupełnie zapomnieć o sobie. Wyrzekam się wszystkich uciech światowych, bo Ty dzisiaj raczysz dać mi na pokarm Ciało Swoje Najśw.

Kocham Cię, P. Jezu, nad wszystkie dobra; pragnę Cię przyjąć, abym Cię jeszcze bardziej ukochał. Ty stałeś się własnością moją i ja oddaję się na własność Twoją, Dobro moje jedyne i Miłości moja.

O Maryo, Matko Moja, wyjednaj mi choć cząstkę tej pokory i miłości, z jaką przyjmowałaś P. Jezusa w Komuniach Twoich.

1) Ps 118, 176. 2) Jan 10, 27

Rozważanie na wtorek

Hic est filius meus dilectus, in quo mihi bene complacui. (Mat 17, 5).

W Starym Zakonie ludzie chcąc uczcić Boga, składali Mu wiele ofiar, ale w Nowym Zakonie odbiera Bóg więcej czci przez jedną Mszę św., aniżeli przez wszystkie starozakonne ofiary, które były tylko figurą ofiary naszego ołtarza. Przez Mszę św. odbiera Bóg taką cześć, jaka Mu się należy; bo we Mszy św. powtarza się ta sama cześć, którą oddał P. Jezus Ojcu nieb. ofiarując się na krzyżu. Jedna Msza św. przynosi Bogu więcej czci, aniżeli wszystkie modlitwy i umartwienia wszystkich świętych, wszystkie trudy Apostołów, wszystkie modlitwy Serafinów i Matki Bożej. I oto taką cześć chce mieć Bóg od ciebie, kapłanie, dzisiejszego poranku!

Prócz tego Bogu słusznie należy się wdzięczność za te niezmierne dobrodziejstwa, które nam Dobroć Jego nieskończona wyświadczyła. Lecz jakież godne dziękczynienie złożymy Bogu my nędzni? Gdyby Bóg po-

kazał nam raz tylko jeden znak życzliwości swojej ku nam, zasłużyłby od nas na wdzięczność nieskończoną, bo byłby to znak Jego dobroci, byłby dla nas darem nieskończonym. Otóż On sam wynalazł sposób, abyśmy mogli łatwo i godnie wywiązać się z naszego obowiązku. A jakże to uczynił? Oddając nam P. Jezusa jako ofiarę we Mszy św.; tak Bóg odbiera zupełnie doskonale dziękczynienie.

Ofiarą, którą Mu składamy, jest Jego Syn własny, w którym znajduje swoje upodobanie. Jest to ofiara z życia Boskiego, które przez konsekrację i spożywanie składa się na ofiarę jako przez śmierć mistyczną. Tak dzięki składał Dawid Bogu za otrzymane łaski: *Quid retribuam Domino pro omnibus, quae retribuit mihi? calicem salutaris accipiam*"¹⁾ Tak dzięki składał i sam P. Jezus Bogu Ojcu za wszystkie dobrodziejstwa ludziom wyświadczone: *Et accepto calice gratias egit et dixit: accipite et dividite inter vos*"²⁾.

1) Ps 115, 13 2) Luk 22, 17.

WESTCHNIENIA

Ach, Boże mój i Stworzycielu! jakżeż mogłeś wybrać mię na to, abym ci oddawał cześć przez ofiarowanie Syna Twego, gdym Cię w przeszłości tak bardzo znieważał i taką krzywdę Ci wyrządzałem? Zamiast mię ukarać piekłem, dałeś mi zaszczytny urząd kapłana, ministra Twojej chwały.

Ponieważ więc raczysz łaskawie przyjąć tę wielką ofiarę z rąk moich, łączę moje biedne serce z sercem Jezusa Chrystusa i w imieniu Jego składam Ci Go na ofiarę, uznając Twoją nad nami najwyższą władzę. Chciałbym, aby Twój boski Majestat odbierał chwałę i miłość od wszystkich ludzi.

Chwała, którą Ci odda Syn Twój, ofiarując się dzisiaj, naprawi wszystkie zniewagi, które Ci wyrządzili i jeszcze wyrządzają ludzie grzechami swoimi.

Pragnę też przez tę Mszę św. złożyć Ci dzięki za wszystkie dobrodziejstwa całemu światu wyświadczone, a szczególnie mnie nędznemu,

który zasłużyłem, abys mię już opuścił dla mojej niewdzięczności. Lecz podczas, gdy ja dodawałem grzechy do grzechów, Ty coraz więcej udzielałeś mi łaski swojej. Dziękuję Ci za to, o Dobroci nieskończona, a raczej dzięki Ci składa Jezus Chrystus za mnie.

Ach, Boże! przez zasługi Jezusa Chrystusa oświeć mię dzisiaj, zapal miłością Twoją i oderwij od ziemi. Nie dozwól, abym się jeszcze sprzeciwiał dowodom miłości Twojej. Kocham Cię, o moje najwyższe Dobro całym sercem. Chciałbym wszystko opuścić dla Ciebie, o Boże nieskończonej godzien miłości. Niech coraz lepiej poznaję wielkość dobroci Twojej, abym Cię coraz więcej miłował i pracował nad tem, aby Ci się zupełnie podobać. Ty mi okazujesz miłość Twoją, jakże ja mógłbym co innego miłować? Nie, mój Panie, na przyszłość chcę żyć tylko dla Ciebie, bo Ty zasługujesz na to, abym Cię miłował.

O Ojczy Przedwieczny, mam nadzieję w Krwi Jezusa Chrystusa, że

za pomocą łaski Twojej spełni się to moje pragnienie. Okazywałeś mi tyle życzliwości, gdym uciekał od Ciebie, teraz tem więcej mam w Tobie nadzieję, gdy sam Ciebie szukam.

O Matko moja, Maryo! któraś w swym łonie, nosiła tego Boga, którego dzisiaj mam przyjąć, wspomóż mię, abym Go z pokorą i miłością przyjął.

Rozważanie na środę

Ipse est propitiatio pro peccatis nostris (1 Jan 2, 2).

Rozważ, że przez ofiarę Ołtarza otrzymujemy o d p u s z c z e n i e kar za grzechy, a nadto zyskujemy skarby miłosierdzia Bożego. Biedni bylibyśmy zaiste, gdyby nie było tej ofiary, która uśmierza sprawiedliwość Bożą, aby nas słusznie nie karała, jak na to zasłużyliśmy za grzechy nasze! Wszystkie ofiary Starego Zakonu nie mogły ubłagać Boga za winy grzeszników. *Numquid placari potest Dominus in millibus arietum¹⁾*.

1) Mich 3, 6, 7

Chociażby wszyscy ludzie i wszyscy Aniołowie złożyli na ofiarę swe życie, nie mogliby godnie zadosyć uczynić ani za jeden grzech, którego by się jakie stworzenie dopuściło względem swego Stwórcy. Sam tylko Syn Boży, Jezus Chrystus, mógł zadośćuczynić za nasze grzechy: *Ipse est propitiatio pro peccatis nostris*. Dlatego Ojciec Przedwieczny posłał Go na świat, aby stawszy się człowiekiem śmiertelnym, ofiarą swego życia przeprosił Go za grzeszników. A ta ofiara ponawia się, ilekroć odprawia się Msza św.

Rozważ więc, kapłanie, twój wielki urząd, mocą którego jesteś pośrednikiem między grzesznikami a Bogiem, ofiarując na ołtarzu życie i zasługi Jezusa Chrystusa, które składają Boga, że daje grzesznikom światło i siłę do pokuty, a następnie odpuszczenie grzechów. *Hac oblatione placatus Deus gratiam et donum poenitentiae concedens, peccata etiam ingentia dimittit*¹⁾. O ileż skuteczniej Krew

1) Trident. Sess. 22, c. 2.

niewinna Odkupiciela wyjednywa miłosierdzie dla nas, niż Krew Ablowa wołała o pomstę na Kaina. *Accessistis ad mediatorem Iesum, et sanguinis asperisionem, melius loquentem quam Abel*¹⁾).

WESTCHNIENIA

O Boże najwyższy! Ty jesteś zgńiewany na grzeszników i słuszny masz powód do tego, bo oni odpłacają Ci niewdzięcznością za tę wielką miłość, jaką im okazałeś. Lecz chociaż wielkie są grzechy świata, większa jeszcze jest ofiara i dar, który Ci dzisiaj idę złożyć: *Non sicut delictum ita et donum*²⁾). Składam Ci dzisiaj na ofiarę Twego własnego Syna, a ta ofiara, tak Tobie miła niechaj Cię ubłaga i skłoni, abyś według miłosierdzia postępował z grzesznikami, którzy Cię nie znają, albo nawet znają, a miłować Cię nie chcą i żyją pozbawieni łaski Twojej. Udziel im światła i mocy, aby wyszli z tak oplakanego stanu, w którym żyją zaślepieni.

1)Hebr 12, 14 2) Rom 5, 15

Proszę Cię za wszystkimi, ale szczególnie za sobą samym, który otrzymałem od Ciebie więcej dobrodziejstw niż inni, a większą niż inni odpłacałem Ci niewdzięcznością, bardziej Cię obrażałem i znieważałem. Przez miłość ku Jezusowi Chrystusowi, Boże mój, przebacz mi grzechy tak śmiertelne jak powszednie, wszystkie niecierpliwości, kłamstwa, niewierności, roztargnienia i niedbalstwa przy pacierzach kapłańskich i innych modlitwach; za to wszystko żałuję, ponieważ tem obraziłem Ciebie, Dobroci nieskończona, który zasługujesz, aby Cię wszyscy miłowali a szczególnie ja, jako kapłan.

Miłuję Cię, Dobroci nieskończona, nade wszystko i przyrzekam Ci, że wolę umrzeć, aniżeli chociażby najmniej szym grzechem Ciebie obrazić. Ach Jezu mój! śmierć i Krew Twoja jest moją nadzieją, przez zasługi Twoje proszę Cię i spodziewam się łaski od Ciebie, abym Ci pozostał wierny, że bym Cię kochał z całego serca i nic innego nie kochał, tylko Ciebie samego.

O Maryo Najśw., bądź przy mnie i módl się za mną, gdy pójdę złożyć Bogu tę wielką ofiarę.

Rozważanie na czwartek

In omnibus divites facti estis in illo (I Kor 1, 15).

Rozważ, że we Mszy św. Bóg łatwiej wysłuchuje modlitwy kapłanów. Bóg każdego czasu, ilekroć zanosimy do Niego prośby przez zasługi Jezusa Chrystusa rozdaje łaski swoje; lecz podczas Mszy św., powiada św. Jan Chryzostom, rozdaje w większej obfitości na prośbę kapłana; bo jego prośby są poparte i złączone z prośbami samego P. Jezusa, który jest właściwym kapłanem w tej ofierze, a ofiaruje się nato, aby nam łaski wyjednać.

Powtóre powiada Sobór Trydencki, czas Mszy św. jest czasem, w którym Bóg zasiada na tronie łaski, do którego wedle słów św. Pawła Apostoła mamy przystępować z ufnością aby dostąpić miłosierdzia i łaskę znaleźć. *Adeamus ergo cum fiducia ad thronum gratiae, ut misericordiam con-*

*sequamur et gratiam invenianus in auxilio opportuno*¹⁾).

Św. Jan Chryzostom dodaje, że nawet Aniołowie czekają czasu Mszy św., aby się skuteczniej wstawiać za nami, i dodaje, że czego się nie uprosi w czasie Mszy św., trudno będzie kiedy indziej uprosić.

O, jakież skarby łask może kapłan wyjednać dla siebie i dla innych, prosząc Boga z ufnością przy Mszy św. To też powiadał O. Antoni de Colellis: „Ilekroć odprawiam Mszę św. i trzymam w rękach mojego Jezusa Chrystusa, otrzymuję od Niego czego tylko sobie życzę”.

Słowem, powiada św. Paweł, że z Panem Jezusem otrzymujemy wszystkie bogactwa, wszelkie łaski, jeżeli przez Jego zasługi prosimy Ojca. *In omnibus divites facti estis in illo ita, ut nihil vobis desit in ulla gratia*²⁾. Sprawdza się to wtedy przede wszystkim, gdy kapłan oddaje cześć Bogu, i składa zadosyćuczynienie przez odprawianie Mszy św., ofia-

1) Hebr 4, 16. 2) 1 Kor 1, 5.

rując Mu Jego własnego Syna. A jeżeli Ojciec Przedwieczny oddaje nam swego Syna w tym Sakramencie, jak to się dzieje we Mszy św., jakżeby nam dając swego Syna, mógł odmówić jakiegokolwiek łaski? *Quomodo non etiam cum illo omnia nobis donavit*¹⁾).

WESTCHNIENIA

O, jakże byłem nieszczęsny, o mój Boże, ileż to łask straciłem, gdy w czasie Mszy św. zaniedbywałem prosić Cię o nie? Lecz teraz racz mi udzielić Swego światła, bo już nie chcę być tak niedbałym. Ojczy przedwieczny, łączę modlitwy moje z modlitwami Pana Jezusa i przez miłość tego Syna Twego, którego dzisiaj mam ofiarować, proszę Cię naprzód o przebaczenie wszystkich grzechów moich, za które z całego serca żałuję. Daj, niech poznam, jak bardzo zasługujesz, aby Cię miłować, jak bardzo jestem obowiązany do miłowania Ciebie dla dobroci Twojej i miłości nieskończonej, którą mi okazywałaś.

¹⁾ Rom 8, 21.

Udziel mi siły, abym się oderwał od wszystkich uciech ziemskich, a serce moje napełnij tylko miłością ku Tobie, dobroci nieskończona, który mię tak bardzo umiłowałeś.

Proszę Cię także, udziel światła tym, którzy Cię nie znają i którzy żyją bez łaski Twojej. Udziel tym wszystkim Swej łaski. Obdarz ich darem miłości Twojej. O miłości nieskończona Boga mojego, spraw, niech Cię wszyscy znają, niech Cię wszyscy kochają.

A Ty, mój drogi Zbawicielu! spraw, żebym pierwaj nim umrę, stał się zupełnie Twoją własnością, nie pozwól, abym się miał kiedyś odłączyć od Ciebie. Ach, Jezu mój, jak długo żyję, jestem w niebezpieczeństwie, że mogę Cię utracić! Nie chcę już nigdy oddalić się od Ciebie. Proś Ojca Swojego, niech pierwaj ześle śmierć na mnie, gdybym miał darami Twymi gardzić. Proś za mną, abym coraz silniejszą miłością łączył się z Tobą, który tylu dowodami miłości ku mnie do miłowania Ciebie

mię zobowiązałeś! Jezu mój, Ty jesteś miłością i nadzieją moją. Spraw, abym za każdym razem, gdy pójde do ołtarza, mógł tak mówić z całego serca, jak mówił św. Filip Neri, widząc Cię w tym Sakramencie: Oto moja miłość, oto cała miłość serca mojego!

Maryo Najśw., proś i Ty za mną Jestem kapłanem, spraw przyczyną Swoją, abym należał zupełnie do Jezusa Chrystusa, jak przystoi na kapłana.

Rozważanie na płatek

Accipite et comedite, hoc est corpus meum (Mat 26, 27).

Rozważ, że kapłan w szczególny sposób uświęca się przez Mszę św., gdy ją pobożnie odprawia: w czasie bowiem Mszy św. ma posłuchanie przed boskim majestatem i może poufale obcować ze Słowem Wcielonym, bo wtedy trzyma Je w rękach i rozmawia z ufnością i bez żadnego pośrednika.

Nadto, wtedy dozwolonem mu jest karmić się Najśw. Ciałem Jezusa Chrystusa i pić Jego Krew, bo do kapłanów właściwie tenże Odkupiciel powiedział: *Accipite et comedite, hoc est corpus meum.*

Świeckim ludziom wolno przyjmować Komunię, ale nie wolno im brać w ręce Najśw. Sakramentu i przyjmować Komunię, kiedyby chcieli. Muszą oni przyjmować Komunię z rąk kapłanów, kiedy zechcą to uczynić. Ale kapłan może przyjmować Komunię, kiedy mu się podoba.

Pan nasz, Jezus Chrystus, mówiąc o sakramentach a szczególnie o Najśw. Eucharystii, zakazał ich udzielać grzesznikom. *Nolite dare sanctum canibus, neque ponatis margaritas vestras ante porcos¹⁾*. *Margaritas vestras*, przez perły rozumie się Hostie konsekrowane; lecz zauważ to słowo: *vestras*. To słowo oznacza, że Najśw. Sakrament ołtarza jest własnością kapłana; on się karmi nim, kiedy chce i podaje komu chce. Słowem, można po-

1) Mat 7, 6.

wiedzieć, że kapłan ma klucze do skarbów niebieskich i może nimi się posługiwać wedle swojej woli, lecz w Najśw. Sakramencie, jak powiada św. Jan Chryzostom, są wszystkie skarby Dobroci Bożej! Tak on powiada: *Dicendo Eucharistiam omnem benignitatis Dei thesaurum aperio*¹⁾. Kapłan więc, gdy odprawia Mszę św. staje się zwierchnikiem Jezusa Chrystusa sakramentalnego. *De toto Deo dives est.*

Tak więc Jezus Chrystus jest własnością kapłanów, lecz iluż kapłanów jest własnością Jezusa Chrystusa? Ach, Boże, większa ich część jakże kocha swego Zbawiciela, który ich tak umiłował i tak wywyższył?

O Boże, wielu prostaczków, wiele pasterek więcej kocha P. Jezusa, aniżeli niejeden kapłan! Jakaż to kara będzie dla kapłana w piekle, gdy zostanie potępiony, gdy odrzucony na zawsze straci Jezusa Chrystusa, którego na ziemi tak blisko miał przy sobie i jakoby na własność posiadał.

¹⁾ In 1 Cor hom 24.

WESTCHNIENIA

O drogi mój Jezu, Tyś się stał ofiarą na krzyżu nato, abym Cię ja teraz na ołtarzu ofiarował i abysь mię nakarmił Krwią swoją boską. Słowem, czyniąc mię swoim kapłanem, oddałeś mi się na własność tak, że mogę Cię brać, kiedy chcę i karmić się Tobą, kiedy sobie tego życzę. Drogi mój Odkupicielu, pomnóż wiarę moją, spraw, niech poznam, kim Ty jesteś, gdy Cię w Najśw. Sakramencie wezmę w ręce, kiedy będziesz przy mnie na ołtarzu, kiedy przyjmę do ust Ciało Twoje, kiedy zbliżę wargi do Krwi Twej Najśw. Czemuż nie goreję od miłości, gdy myślę, że jesteś Bogiem moim i pozwalasz z taką poufałością z Tobą się obchodzić i oddajesz mi się na pokarm?

Nie dosyć było dla Ciebie, żeś na krzyżu wylał wszystką Krew swoją i życie położyłeś z miłości dla mnie, lecz jeszcze pozwalasz, abym się napawał tą samą Krwią Twoją, a przez to połączył się zupełnie z Tobą i był jednym z Tobą. *Ipsa re nos suum*

efficit corpus, mówi św. Jan Chryzostom¹⁾).

O Boże, oświeć mię, abym już nadal nie był tak niewdzięczny względem Twej miłości. Oderwij mię od ziemi. Spraw, abym już nie stawiał przeszkód obfitym łaskom Twoim, jakich udzielasz tym, którzy cię w Komunii św. przyjmują. Miłuję Cię, Jezu mój, któryś umarł za mnie i stałeś się pokarmem moim. Ojcze Przedwieczny, przez zasługi Syna Twego, którego Ci dziś mam ofiarować, udziel mi wszelkich łask, jakich mi potrzeba, abym był zupełnie Twoim. A Ty Maryo Najśw., módl się za mną do Jezusa.

Rozważanie na sobotę

Festinans descende, quia hodie
in domo tua oportet me manere.

(Łuk 19, 5)

Przedstaw sobie, że Jezus Chrystus mówi dzisiaj do ciebie te same słowa, które mówił niegdyś do Zacheusza. Prędko idź do ołtarza, bo

1) Ad pop. Ant. hom. 60.

chcę wejść do przybytku duszy Twojej, aby podtrzymać jej życie, uleczyć rany i zapalić ją miłością moją. *Panis, quem ego dabo, caro mea est pro mundi vita*¹⁾ On jest lekarstwem, które nas uwalnia od grzechów. *Antidotum, quo liberemur a culpis quotidianis, et a peccatis mortalibus praeservemur*²⁾. To jest ogień, który rozpala duszę naszą miłością świętą; my wszyscy (powiada św. Jan Chryzostom), gdybyśmy nie stawiali przeszkody, odchodzilibyśmy od ołtarza *flamam spirantes, terribiles effecti diabolo*³⁾.

Lecz, o mój Boże, jakżeż się to dzieje, że tylu kapłanów, którzy codziennie karmią się tym Chlebem niebieskim, zamiast gorzeć ogniem boskiej miłości, coraz bardziej przywiązują się do świata i przystępują do ołtarza codziennie z tymi samymi dobrowolnymi grzechami powszednimi? Pochodzi to stąd, że idą do

1) Jan 6, 51.

2) Trident. Sess. 13 c. 2.

3) Ad pop. Ant. hom. 3.

Mszy św. bez myśli i bez pragnienia, aby się uświęcić, albo nawet dla korzyści i z przyzwyczajenia. Dlatego też popełniają te same grzechy i tak zbliżają się do śmierci. aby zdać rachunek przed Jezusem Chrystusem z życia oziębłego i opieszałego, jakie w kapłaństwie spędzili.

Kapłanie mój, jeżeli jesteś jednym z takich, rozważ, że ten chleb niebieski nie dopomoże ci do świętości, ale uczyni cię bardziej winnym przed trybunałem boskim. Popraw się i pamiętaj, że śmierć się zbliża.

Przypatrz się, jakie upodobania i jakie błędy przeszkadzają ci, że nie postępujesz w miłości Bożej, a usuń je czempredzej. Pamiętaj o tem, żeś kapłanem. Pamiętaj, że Bóg cię wybrał na swego ulubieńca i nie mógł już więcej dla ciebie uczynić nad to, co ci uczynił.

WESTCHNIENIA

O Boże nieskończonego majestátu, chcesz dzisiaj przyjść do mnie i mieszkanie uczynić, lecz mieszkanie to,

w którym Ty masz zostać, powinno być święte. *Domum tuam decet sanctitudo, Domine*¹⁾). Jakże będę mógł Ciebie przyjmować, gdy tak niedoskonały jestem i pełen błędów? *Domine, non sum dignus, ut intres sub tectum meum.*

Ach, Odkupicielu mój, gdybym dzisiaj musiał pójść na sąd Twój, jakież rachunek zdałbym ze wszystkich Mszy św., które odprawiłem, ze wszystkich lat, które w kapłaństwie przeżyłem? Panie, zaczekaj, nie sądz mnie jeszcze. *Non intres in iudicium cum vero tuo*²⁾), przez miłosierdzie Twoje, zaczekaj jeszcze nieco. *Dimitte me, ut plangam paululum dolorem meum, antequam vadam et non revertar*³⁾). Użycz mi jeszcze życia, abym mógł opłakać moją niewdzięczność, jaką Ci okazywałem, o mój Jezu. Wybrałeś mię na swego kapłana, a ja nędzny jakież życie jako kapłan dotychczas prowadziłem? Po Mszach i Komuniach św. powinien-

1) Ps 72, 5. 2) Ps 142, 2.

2) Job 10, 20.

bym gorzeć miłością Twoją, powinienbym być czystym i świętym.

Z Twojej strony niczego nie brakowało; moja tylko była wina, żem stawiał przeszkody łasce Twojej. Życiem moim nie oddawałem Ci chwały, ale zniewagę Ci wyrządzałem w obliczu nieba i ziemi. Tyś mię wyrwał ze świata, a ja umiłowałem świat więcej nawet jak ludzie świeccy. Żałuję z całego serca za wszystkie zniewagi, jakich się względem Ciebie dopuściłem. Pragnę rozpocząć prawdziwie Cię kochać, pragnę to rozpocząć od dnia dzisiejszego, gdy mam znowu przystąpić do Ciebie.

Kocham Cię, o Boże duszy mojej, kocham Cię, mój Zbawicielu, który życie swe za mnie położyłeś, abym dostał zbawienia i mógł być kapłanem: *Domine, non sum dignus, ut intres sub tectum meum, sed tantum dic verbo et sanabitur anima mea.* Daruj mi, mój Jezu i ulecz duszę moją. Oderwij mię od świata, a pociągnij ku sobie; spraw, abym żył jak na kapłana przystoi. Najmilszy

mój Odkupicielu, zasługi Twoje są moją nadzieją.

Ojciec przedwieczny! mam dzisiaj złożyć Ci na ofiarę Twego Syna, spraw przez tę ofiarę, abym zupełnie do Ciebie należał.

Maryo Najświętsza, prosz za mną Pana Jezusa.

DZIĘKCZYNIENIA PO MSZY ŚW.

Dziękczynienie na niedzielę

Najdroższy mój Jezu, Odkupicielu i Boże, przede Mszą św. oddawałem Ci cześć mieszkającemu w niebie, przedstawiałem sobie, że siedzisz na tronie po prawicy Przedwiecznego Ojca Twego, teraz cześć Ci oddaję narodzonemu w sercu moim pod skromną postacią chleba i wina, na pokarm i napój dla duszy mojej.

Niech będzie błogosławione to przyjście Twoje do duszy mojej; dziękuję Ci za to z całego serca, chciałbym Ci jak najgodniej podziękować. Lecz jakież godne dziękczynienie

mógłby złożyć biedny wieśniak, gdyby ujrzał, że sam król przychodzi odwiedzić go w jego chacie, chyba rzucić się tylko do nóg jego i w milczeniu podziwiać i wysławiać jego dobroć?

Rzucam się tedy do stóp Twoich, o boski mój Królu, o mój Jezu, pokłon Ci oddaję z przepaści nędzy mojej. Łączę ten pokłon z czcią, jaką Ci oddała Matka Twoja, Marya, kiedy Cię poczęła w łonie swoim świętym i chciałbym Cię kochać, jak Ona Cię kochała.

O mój Odkupicielu, Ty dziś posłuszny słowom moim zstąpiłeś z nieba na ręce moje, a ja ileż to razy byłem nieposłuszny rozkazom Twoim, okazywałem się niewdzięcznym za dary Twoje odpychałem od siebie łaskę Twoją i miłość Twoją. Jezu mój, mam nadzieję, że obecnie już mi przebaczyłeś, a jeżeli z winy mojej jeszcze mi nie przebaczyłeś, dziś mi racz przebaczyć, bo z całego serca żałuję, że Cię obraziłem, dobroci nieskończona.

O Jezu mój, obym Cię był zawsze kochał! przynajmniej odkąd zacząłem Mszę św. odprawiać powinienbym goręć miłością dla Ciebie.

Wybrałeś mię z tylu milionów ludzi na kapłana, na swego powiernika, cóż jeszcze mogłeś więcej uczynić, abym Cię miłował? Lecz, o miłości moja, dziękuję Ci, że mi jeszcze dajesz czas, abym to uczynił, czego dotąd zaniedbałem. Pragnę Cię kochać z całego serca, już nie chcę, aby w sercu moim było, jakie inne uczucie, prócz miłości Twojej, który tyle uczyniłeś z miłości dla mnie.

Deus meus et omnia. Boże mój, czymże są bogactwa, zaszczyty, uciechy tego świata! Ty jesteś moją własnością, Ty będziesz odtąd mym dobrem jedynym, miłością moją jedyną. Za św. Paulinem powiadam Tobie: *Sibi habeant divitias suas divites, regna sua reges. mihi Christus gloria et regnum est.* — Niech się cieszą królowie i bogacze tej ziemi swymi królestwami i bogactwami, moim bogactwem i królestwem dla

mie jesteś Ty sam jeden, o Jezu mój.

Ojcie Przedwieczny, przez miłość Twego Syna, którego dzisiaj ofiarowałem i do serca przyjąłem, daj mi wytrwanie w łasce Twojej i dar Twojej św. miłości.

Polecam Ci wszystkich ludzi, moich rodziców, przyjaciół i nieprzyjaciół. Polecam ci dusze w czyście cierpiące i wszystkich biednych grzeszników.

Tę modlitwę dobrze odmawiać codziennie po Mszy św.

Maryo, Najśw. Matko moja, uproś mi wytrwałość w dobrem i miłość ku Jezusowi Chrystusowi.

Dobrze jest jeszcze codziennie odmówić następujące modlitwy, do których są przywiązane liczne odpusty. A mianowicie: Od pust 7 lat raz na dzień po Mszy św.; 300 dni toties quoties; zupełny raz na miesiąc (pod zwykł. warunk.), jeżeli się odmawia codziennie.

Anima Christi, sanctifica me.

Corpus Christi, salva me.

Sanguis Christi, inebria me.

Aqua lateris Christi, lava me.

Passio Christi, conforta me.

O Bone Jesu, exaudi me.

*Intra vulnera Tua absconde me.
 Ne permittas me seperari a Te (3 razy).
 Ab hoste maligno defende me.
 In hora mortis meae voca me.
 Et iube me venire ad Te.
 Ut cum sanctis tuis laudem Te.
 In saecula saeculorum. Amen.*

Dziękczynienie na poniedziałek

O Dobroci nieskończona! O miłości nieskończona! O Boże, Ty się oddałeś mnie cały, Ty jesteś moim zupełnie. Duszo moja, oddaj Mu wszystkie uczucia swoje, złóż się z Panem Swoim, który nato przyszedł, aby się złączyć z Tobą i znaleźć miłość u Ciebie.

Najmilszy mój Odkupicielu, przytulam Cię do siebie, skarbie mój i życie moje, przytul mię i nie odpychaj od siebie. Ja nędzny w przeszłości wydalilem Cię z serca i żyłem bez Ciebie; lecz w przyszłości wolę raczej tysiąc razy umrzeć, niż obrazić Ciebie, moje Dobro najwyższe. Nie pamiętaj, o Panie, jak bardzo Cię obraziłem, ale wszystko ła-

skawie mi przebacz. Żałuję za to z całej duszy, chciałbym z żalu umrzeć.

Lecz mimo wszystkich przewinień moich, które względem Ciebie popełniłem, słyszę, że Ty mi rozkazujeś, abym Cię miłował: *Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo.*

Ach, Panie mój, czemu jestem, że tak bardzo żądasz miłości mojej? Lecz skoro żądasz tego, chcę spełnić Twe życzenie. Tyś umarł za mnie, dałeś mi na pokarm Ciało Swoje, wyrzekam się siebie samego i cały Tobie się oddaję, łączę się z Tobą, ukochany mój Zbawicielu: *Quis me separabit a caritate Christi?* Ukochany mój Odkupicielu, cóżbym chciał miłować, gdybym nie miłował Ciebie, piękności nieskończona, dobroci nieskończona, nieskończonej miłości godna? *Quid mihi est in coelo? et a Te quid volui super terram? Deus cordis mei et pars mea Deus in aeternum.* Tak, o mój Boże, gdzie mogę znaleźć w niebie lub na ziemi Dobro wyższe od Ciebie, lub ktoby mię kochał więcej od Ciebie? *Adveniat*

regnum Tuum! O Jezu, weźmij dzisiaj na własność serce moje, całe ci je oddaję. Miej je na własność całe i zachowaj je na zawsze; usuń z niego wszelką miłość, która nie jest dla Ciebie. *Deus cordis mei et pars mea in aeternum.* Pozwól, abym zawsze zanosił do Ciebie wraz z św. Ignacym tę prośbę: *Amorem Tui solum cum gratia tua mihi dones. et dives sum satis,* Udziel mi Swej miłości i łaski, spraw, abym Cię kochał i abym miłości od Ciebie doznawał; wtedy dość będę bogaty, niczego już nie żądam, ani o nic innego prosić nie będę

Lecz Ty, Boże, znasz słabość moją, znasz niewierności moje, których się względem Ciebie dopuściłem, wspomóż mię łaską swoją i nie dozwól, abym się oddalił od świętej miłości. Twojej. *Ne permittas me separari a te.* Tak mówię teraz do Ciebie, tak pragnę mówić zawsze, a Ty mi daj łaskę, abym to zawsze powtarzał: *Ne permittas, ne permittas me separari a te.*

Maryjo! nadziejo moja, te dwie łaski wyjednaj mi u Boga: wytrwałość w dobrem, świętą miłość Boga; więcej niczego nie pragnę.

Dziękczynienie na wtorek

O mój Panie, jakże mogłem tyle razy grzechami Cię obrażać, wiedząc, że przez grzech wyrządzam Ci wielką zniewagę! Przebacz mi przez zasługi męki Twojej, pociągnij mię miłością ku Sobie; złość grzechów moich niech Cię nie oddala ode mnie. Spraw, niech poznaję coraz lepiej dobroć Twoją i miłość na którą zasługujesz i miłosierdzie, które mi okazujesz. Pragnę, o mój Jezu, oddać Ci się zupełnie, jak Ty mnie się oddałeś, Postępowałeś ze mną tak dobrotliwie, jako zaufanym z Swoim, nie dozwał, abym się miał kiedy oddalić od Ciebie. Kocham Cię, o mój Boże i pragnę Cię kochać zawsze. Jakżebym mógł, poznawszy Twoją miłość, zdaleka żyć od Ciebie, pozbawiony łaski Twojej!

Dziękuję Ci za to, żeś miał ze mną cierpliwość, gdym żył w niełasce

Twojej, jak również i za to, że teraz dajesz mi czas, bym Cię mógł miłować. Gdybym był wtedy umarł, już nie mógłbym Ciebie miłować. Ponieważ więc mogę Cię miłować, pragnę miłować Cię tak, jak tylko potrafię, o mój Jezu, pragnę wszystko uczynić, by się Tobie przypodobać. Miłuję Cię, Dobroci nieskończona, a miłuję więcej niż siebie samego, oddaję Ci ciało moje, duszę moją i wolę moją. Czyń ze mną, o Panie, i rozporządzaj mną, jak Ci się podoba, wszystko chcę przyjąć od Ciebie. Daj, abym Cię miłował, a więcej niczego od Ciebie nie żądam. Dobra tego świata daj temu, kto sobie ich życzy, ja niczego nie żądam, niczego nie szukam, tylko wytrwania w łasce Twojej i miłości Twojej świętej.

Ach, Ojciec Przedwieczny, ufny przyrzeczeniu, które mi dał Syn Twój: *Amen, amen dico vobis, si quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis*¹⁾, w imię Jezusa Chrystusa proszę Cię o wytrwanie w dobrem i o

1) Jan 16, 23.

łaskę, abym Cię miłował z całego serca i o doskonale wypełnienie na zawsze woli Twojej.

O Jezu mój, Tyś się cały poświęcił dla mnie i oddałeś mi siebie samego, abym i ja Tobie się oddał i Tobie poświęcił zupełnie wolę moją, kiedy przemawiasz do mnie: *Praebe fili mi, cor tuum mihi*¹⁾. Oto, Panie, oto serce moje, wola moja, wszystko to oddaję i składam na ofiarę Tobie. Lecz wiesz, jak słaby jestem, wspomóż mię i nie pozwalaj, bym Ci miał odebrać wolę moją i Ciebie obrazić. Nie pozwalaj nigdy na to, spraw, abym Cię kochał zawsze, spraw, abym Cię tak kochał, jak Cię kapłan powinien kochać; a jako Syn Twój ukochany mógł, umierając, powiedzieć: *Consummatum est*, tak obym ja też mógł powiedzieć w godzinę śmierci, że już od dziś wypełniałem zawsze świętą wolę Twoją.

Spraw, abym we wszystkich pokusach i niebezpieczeństwach do grzechu, nie przestawał uciekać się

1) Prov 23 26.

do Ciebie i prosić o pomoc przez zasługi Jezusa Chrystusa.

O Maryo! wyjednaj mi tę łaskę, abym zawsze w pokusach polecał się Bogu i Tobie, która wszystko możesz u Boga.

Dziękczynienie na środę

Ach, Jezu, widzę, ile cierpiałeś i ile uczyniłeś, aby mię koniecznie pobudzić do miłowania Ciebie, a jakżesz ja okazywałem się względem Ciebie niewdzięcznym? Ileż to razy dla lichej przyjemności i kaprysu odrzucałem łaskę Twoją i utracąłem Ciebie, Boże duszy mojej.

Stworzeniom okazywałem wdzięczność, a dla Ciebie wdzięczności nie miałem. O dobry Boże, przebacz mi, czuję się zawstydzony i żałuję za to z całego serca, i spodziewam się, że mi przebaczysz, boś Dobrocią nieskończoną. Gdybyś nie był nieskończenie dobry, jużby nie było dla mnie nadziei i jużbym nie śmiał prosić Cię o miłosierdzie.

Dziękuję Ci, żeś mię nie stracił do piekła, jak na to zasłużyłem, lecz tak długo miałeś dla mnie cierpliwość. Ach, Boże mój, sama ta cierpliwość Twoja dla mnie powinna mię pobudzać do umiłowania Ciebie! Któżby mógł mieć ze mną tyle cierpliwości? Tylko Ty jeden, Boże, który jesteś Dobrocią nieskończoną. Widzę, że tak długi czas chodziłeś za mną, abym Cię miłował; nie chcę już opierać się miłości Twojej; oto cały oddaję się Tobie. Dosyć już Ciebie naobrażałem, teraz już pragnę Cię miłować. Kocham Cię, moje najwyższe dobro, kocham Cię, Dobroci nieskończona, kocham Cię, mój Boże, godny nieskończonej miłości, chcę to czynić w czasie i w wieczności. Kocham Cię, kocham Cię!

O Boże, ileż to lat straciłem, w których mogłem Cię miłować i starać się pomnożyć w sobie tę miłość ku Tobie, a ja ten czas obróciłem na to, aby Cię obrażać! Lecz, o Jezu mój, Krew Twoja jest nadzieją moją. Spodziewam się, że już nigdy nie prze-

stanę Ciebie miłować. Nie wiem, jak długie czeka mię jeszcze życie, lecz ile mi jeszcze lat pozostaje, czy dużo, czy mało, wszystkie Tobie poświęcam. Nato tak długo czekałeś na mnie. Tak, o mój drogi Panie, chcę Ciebie zadowolnić, pragnę zawsze Cię kochać, chcę kochać Ciebie samego. Czemże są uciechy, czem bogactwa, czem zaszczyty? Ty sam, mój Boże, Ty jeden jesteś i będziesz moją miłością i mojem wszystkim.

Lecz sam nic nie mogę, jeżeli mię nie wesprzesz łaską Twoją. Przebij serce moje, zapal je miłością Twoją świętą i zwiąż mię zupełnie ze sobą, abym się już nie mógł odłączyć od Ciebie. Przyobiecałeś miłować tego, co Ciebie miłuje: *Ego diligentes me diligo*¹⁾. Oto ja Ciebie teraz miłuję; wybacz mi moją śmiałość, kochaj mię i Ty teraz i nie pozwól, aby jaka rzecz miała mię oderwać od miłości Twojej. *Qui non diligit manet in morte*²⁾. Od tej śmierci: bym żył nie miłując Ciebie, zachowaj mię Panie.

1) Prov 8, 17. 2) I Jan 3, 14.

Spraw, niech Cię zawsze kocham, abyś mię i Ty mógł miłować; a tak nasza miłość niech trwa wiecznie i niech już nigdy między nami nie ustaje.

Ojczy przedwieczny, spraw to przez miłość Jezusa Chrystusa. Spraw to, Jezu mój, przez zasługi Twoje: w nich ufność mą pokładam, że Cię kochać będę zawsze i Ty mnie też kochać będziesz.

Maryo, Matko Boga i moja Matko, proś i Ty za mną P. Jezusa.

Dziękczynienie na czwartek

O Boże nieskończonego Majestatu, oto jestem u stóp Twoich wiarołomca, który Cię tyle razy obraziłem. Tyle razy mi grzechy przebaczyłeś, a ja mimo łaski Twojej i światła, którego mi udzieliłeś, ponownie Cię obrażałem. Inni obrażali Cię z nieświadomości, ale ja, mając podostatkiem Twego światła. Lecz wysłuchaj Syna Twego, którego Ci dziś ofiarowałem, a który jest teraz w sercu moim, On prosi o miłosierdzie i przebacze-

nie dla mnie. Przez miłość ku Jezusowi Chrystusowi daruj mi, bo z całego serca mego żałuję, że obraziłem Ciebie, Dobroci nieskończona.

Wiem dobrze, że dla miłości Jezusa Chrystusa chętnie przebaczasz grzesznikom: *Complacuit per eum reconciliare omnia per ipsum*¹⁾. Dla miłości tegoż Jezusa Chrystusa miej miłosierdzie nade mną. *Ne proicias me a facie tua!* Nie oddalaj mnie od oblicza Swego tak, jak na to zasłużyłem. Daruj mi i odmień serce moje. *Cor mundum crea in me, Deus!* Uczyń to przynajmniej dla chwały Swojej, skoro mnie zrobiłeś kapłanem i Swym ministrem, i przeznaczyłeś mnie nato, abym składał na ofiarę własnego Syna Twego.

Spraw, abym prowadził życie jak na kapłana przystoi, daj mi serce, któreby Cię kochało, jak kapłan kochać Cię powinien.

Zapal serce moje miłością Twoją, a zniszcz we mnie wszystkie ziemskie uczucia. Spraw, abym na przyszłość wdzięcznym się okazywał za łaski,

1) Kolos 1. 19.

których mi udzielałeś i za miłość, której od Ciebie doświadczyłem. Jeżeli w przeszłości gardziłem przyjaźnią Twoją, teraz więcej sobie ją cenię, aniżeli wszystkie królestwa tego świata, a łaskę u Ciebie wyżej sobie cenię, aniżeli względy całego nieba i ziemi.

Ojczy mój niebieski, dla miłości Jezusa Chrystusa, oderwij mię od tego wszystkiego. Ty chcesz, aby Twoi kapłani zupełnie byli odłączeni od świata, żyli tylko dla Ciebie i pracowali na chwałę Twoją. *Segregate mihi Saulum et Barnabam in opus. ad quop assumpsi eos*¹⁾). Wiem, że tego samego żądasz ode mnie; postanawiam sobie tak postępować, lecz wesprzyj mię łaską Twoją. Pociągnij mię zupełnie do siebie. Daj mi cierpliwość w pracy i we wszystkich przeciwnościach. Użycz mi ducha umartwienia z miłości ku Tobie. Udziel ducha prawdziwej pokory, abym chętnie znosił, gdy mię uważać będą za wzgardzonego i błędów pełnego. *Doce me fa-*

1) Act 13, 2.

cere voluntatem tuam! Naucz mię, jak mam spełniać wolę Twoją, okaż mi, czego żadasz ode mnie, a wszystko pragnę spełnić. Pozwól, o mój Boże, aby Cię kochał grzesznik, który Cię w przeszłości obrażał, ale teraz chce Cię prawdziwie kochać i należeć do Ciebie. O Boże wieczny, spodziewam się, że Cię na wieki kochać będę. Dlatego chcę Cię teraz bardzo kochać, abym Cię i w wieczności bardzo kochał.

Ponieważ Cię kocham, chciałbym, aby Cię wszyscy poznali i kochali. A ponieważ mię uczyniłeś swoim kapłanem, daj mi łaskę, abym mógł dużo pracować dla Ciebie i wiele dusz do Ciebie przyprowadzić. Tego wszystkiego spodziewam się przez zasługi Twoje, Panie Jezu Chryste, i przez Twoją przyczynę, Matko moja, Maryo.

Dziękczynienie na piątek

Mój Jezu, jakże mogłeś mię z pomiędzy tylu ludzi wybrać na kapłana, mnie, który tyle darów Twoich zmar-

nowałem, który tyle razy łaską Twoją gardziłem dla znikomych rzeczy. Panie mój ukochany, żałuję za to z całej duszy mojej, powiedz, czy mi przebaczyłeś? Spodziewam się tego, bo Ty jesteś moim Odkupicielem, i to nie jeden raz, ale tyle razy, ile razy mi przebaczyłeś. O mój Zbawicielu, obym to był nigdy Cię nie obraził! Ach, Panie, pozwól niech usłyszę, coś powiedział do Marii Magdaleny: *remittuntur tibi peccata tua*. Daj mi to poznać, że jestem w łasce Twojej, dając mi wielki żal za moje grzechy-

In manus tuas commendo spiritum meum; redemisti me, Domine Deus veritatis. Ach, Pasterzu mój boski, zstąpiłeś z nieba, aby mię, owieczkę zgubioną, odszukać i codziennie zstępujesz dla mojego dobra na ołtarz, oddałeś życie dla mego zbawienia, ach, nie chciej mię opuszczać! W Twoje ręce polecam duszę moją, przez miłosierdzie Twoje racz ją przyjmąć i nie dozwól, aby się odłączyła od Ciebie.

Wylałeś dla mnie wszystką Krew Twoją. *Te ergo quaesumus, tuis famulis subveni, quos pretioso sanguine redemisti.* Bądź więc dla mnie obrońcą a nie sędzią, wyjednaj mi u Ojca Twego przebaczenie. Wyjednaj dla mnie światło i siłę, abym Cię kochał z całej duszy mojej. Udziel mi łaski, abym mógł pozostałe dni życia mego tak przeżyć, żebym ujrzał Cię przeblaganego, gdy Cię zobaczę jako sędziego. Panuj w sercu moim przez miłość Twoją, spraw, niech będę zupełnie Twoim. Przypominaj mi przeto zawsze, najmiłszy mój Zbawicielu, miłość Twoją, którąś mi okazał, i co uczyniłeś dla mnie, aby mię zbawić i aby mię do miłości Twojej przyprowadzić. Nato chciałeś, bym był kapłanem, abym o niczym nie myślał, tylko o tym, aby Ciebie jednego tylko miłować.

Tak, o mój Jezu, chcę Ci radość sprawić, miłuję Cię i nic innego prócz Ciebie miłować nie chcę. Udziel mi pokory i cierpliwości w trudach tego życia, łagodności w przykrościach,

umartwienia w uciechach ziemskich, oderwania od wszystkich rzeczy doczesnych i spraw, abym wyrzucił z serca mojego wszelkie uczucia, które nie zmierzają do Ciebie. O to wszystko Cię proszę i spodziewam się tego przez zasługi męki Twojej. O najdroższy Jezu, o najukochańszy Jezu, o najdobrotliwszy Jezu, wysłuchaj mię *O bone Jesu, exaudi me!* Wysłuchaj mnie i Ty, Nadziejo moja, Maryo, i proś za mną Pana Jezusa.

Dziękczynienie na sobotę

Loquere, Domine, quia audit servus tuus (1 Reg 3, 9)

O mój najdroższy Jezu, przyszedłeś znowu dzisiaj nawiedzić duszę moją. Dzięki Ci składam za to z całego serca mego. Skoro przyszedłeś do mnie, oznajmij i powiedz mi, czego żadasz ode mnie, pragnę wszystko spełnić. Zasługiwałbym na to, abyś już nie mówił do mnie, bo tyle razy byłem głuchy na głos Twój, gdy mię wzywałeś, abym Cię miłował, a ja niewdzięczny z łaski nie

korzystałem. Lecz za tę zniewagę już żałowałem i na nowo żałuję i mam nadzieję, żeś mi już przebaczył. Powiedz mi przeto, co chcesz ode mnie, a wszystko spełnię.

O, gdybym to był zawsze Ciebie kochał, mój Boże; a ja nieszczęsny tyle lat zmarnowałem! Ale Krew Twoja i obietnice Twoje wlewają mi nadzieję, że w przyszłości czas stracony nagrodzę, gdy tylko na to będę uważał i o to się starał, aby się Tobie podobać.

Kocham Cię, mój Odkupicielu, kocham Cię, mój Boże i niczego nie pragnę, tylko Ciebie kochać z całego serca i umrzeć z miłości ku Tobie, jak Ty umarłeś z miłości ku mnie. *Amore amoris tui moriar, qui amore amoris mei dignatus es mori* (św. Franciszek). O mój Jezu, Ty wszystko dla mnie wydałeś: dałeś mi Krew Swoją, życie, trudy wszelkie, wszystkie Swoje zasługi, i już Ci nic nie pozostało, cobyś mi mógł dać; toteż i ja wszystko oddaję Tobie, wszystkie moje pokuty, wszystkie uciechy ziemskie, cia-

ło moje, duszę moją i wolę moją. Nie posiadam już nic więcej cobym Ci mógł oddać; ale gdybym jeszcze co posiadał, oddałbym Tobie. Najdroższy Jezu, Ty sam mi wystarczasz.

Ach, Panie, spraw abym Ci był wierny, nie dopuść, abym zmienił postanowienie moje i Ciebie opuścił. Mam nadzieję w męce Twojej, o mój Zbawicielu! że to mi się już nie zdarzy. Ty powiedziałaś: *Nullus speravit in Domino et confusus est*¹⁾ Ufam i zawsze chcę ufać w Tobie, o Boże duszy mojej, że nie będę nigdy odłączony od Ciebie i w niełasce Twojej: *In te, Domine, speravi, non confundar in aeternum!*

Boże mój! jesteś wszechmocny, uczyni mię świętym, spraw bym Cię nade wszystko miłował, bym niczego nie pominął, coby mogło przyczynić się do chwały Twojej; niech pokonam wszystkie przeszkody, bylebym tylko podobał się Tobie. Szczęśliwy będę, gdy wszystko postradam, a Ciebie znajdę i umiłuję! Nato dałeś mi

1) Syrach 2 11

życie, spraw, niech rzeczywiście poświęcę się dla Ciebie. Nie zasługuję na łaskę u Ciebie, ale na karanie. Karz mię więc, jak ci się podoba, ale nie pozbawiaj mię Twojej miłości. Umiłowałeś mię bez żadnych zastrzeżeń i ja Cię tak samo pragnę miłować, Dobroci nieskończona i Miłości nieskończona. O Boska wolo, Ty bądź miłością moją. O Jezu mój! Tyś umarł za mnie, obym to i ja mógł umrzeć dla Ciebie, i śmiercią swoją to sprawić, aby Cię wszyscy miłowali! O Dobroci nieskończona, nieskończonej miłości godna, Ciebie stawiam wyżej i kocham więcej, niż wszystko inne na świecie. O Maryo, pociągnij mię zupełnie do Boga. Daj, abym ufność w Tobie pokładał i uciekał się do Ciebie. Ty możesz mię przez swą u Boga przyczynę świętym uczynić i tego się też spodziewam od Ciebie.

Niech żyje Jezus, nasza miłość
I Marya, nasza nadzieja!

SPIS RZECZY

| | |
|--------------------------------------------------------------------------|----|
| Wstęp | 5 |
| 1. Nieskończona wielkość ofiary Mszy św. | 5 |
| 2. Ó braku pobożności i uszanowania przy odprawianiu Mszy św. | 10 |
| 3. Skutki odprawiania Mszy św. bez usza- nowania | 13 |
| 4. O przygotowaniu do Mszy św. | 18 |
| 5. O dziękczynieniu po Mszy św. | 20 |
| 6. O wstrzymaniu się od Mszy św. z pokory | 22 |
| Rozważania i modlitwy przede Mszą św. | |
| Na niedzielę | 23 |
| Na poniedziałek | 30 |
| Na wtorek | 36 |
| Na środę | 40 |
| Na czwartek | 44 |
| Na piątek | 48 |
| Na sobotę | 52 |
| Dziękczynienia po Mszy św. | |
| Na niedzielę | 57 |
| Na poniedziałek | 61 |
| Na wtorek | 64 |
| Na środę | 67 |
| Na czwartek | 70 |
| Na piątek | 73 |
| Na sobotę | 76 |

1.472



Malował Br Idzi Salwatorianin
*„Pro universo terrarum orbe legatus
intercedit apud Deum”.* S. Joannes Chr.



Malował Br. Idzi Salwatorianin
„Hic est fratrum amator et populi Israel: hic est qui multum orat pro populo et universa sancta civitate“.
2 Mach 15, 14.